

# PORANNA

— ILIUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7203.

Lwów, sobota, 4 października 1924.

Rok XV.

## Rząd wobec Kresów Wschodnich.

**Jakie informacje otrzymał korespondent „Gazety Por.”?  
Nie będzie stanu wyjątkowego na Kresach. — Minister  
Hübner zostaje. — Olenin nie został schwytany.**

### Majsterek.

Lwów, 2 października.

(i) Majsterek miał niegdyś swoje dobre czasy, a niepoślednie też w społeczeństwie zajmował stanowisko. Pracowitość i rzetelność były jego kanonem. Pracował w pocie czoła, za punkt honoru sobie poczytując sumienne wykonanie zleconych robót. Klientelę miał wielką, a wiarę. Przy skromnym zarobku, dzięki oszczędności, dochodził najczęściej do jakiejś takiej fortunki. Niekiedy z majsterka wykwątał się majster całą gębą, a wtedy i fortunka pędziła do rozmiarów fortuny. We Lwowie dość mieliśmy przykładów takiej ewolucji. Niejeden majsterek porósł na tym gruncie w pierze, uczciwą pracą dorobił się pokaźnego mienia, siedział na kamienicach i gotowym groszu, na strzelnicy był honorowany, nawet złotego kura z dumą zawieszal na pierści.

Tworzył majsterek osobną klasę społeczną. Większość pozostawała w niej przez całe życie; dla szczęśliwszych był to tylko „gradus ad Parnassum”, etap na drodze do wyższych kategorii społecznych. W każdym razie majsterek reprezentował wśród stanów czynnik bardzo szacowny, jako warstwa wytwórcza znojną pracą pomnażająca majątek ogółu, na tej wyłącznie pracy oparta i nie wyciągająca ręki po żadne świadczenia ludzi innych. Majsterek, nawet jeśli powinęła mu się noga, jeśli nieszczęścia go zwaliły lub nieuczciwość ludzka podkopała jego egzystencję, nie obciążał społeczeństwa swoją nędzą, miał bowiem na taki wypadek asyła utrzymywane własną dobroczynnością.

Ten-ci zaś majsterek i dzisiaj luła się jeszcze po świecie ale jakże gorzka jego dola! Już nie jest zwartą masą, tylko rozsypał się na jednostki, które jak w morzu uoneły w rosnącym coraz tłumowisku przemysłu rękodzielniczego. Zrzucił go z sioda potężny rozwój fabryk. Bo jak tu parze rąk przez dwie

doby móżolących się n. p. nad sporządzeniem pary bucików wytrzymać konkurencję maszyny, co w tym czasie setki par obuwia na targ wyrzuci. Będzie to wprawdzie towar lichszy, ale o ileż ańszy.

Stracił więc majsterek dawne stanowisko. Grozi mu zagłada. Jednak byłoby to bardzo smutnie, gdyby dopuściło się do niej. Obok wywórczości fabrycznej powinno znaleźć się i nadal miejsce dla rękodziela dawnego typu. Zmechanizowanie pracy jest tylko do pewnego stopnia pożądane i możliwe. Nie maszyny są dźwignią kultury, jeno pracowite ręce. Za pracowi ością rąk idą rozliczne cnoty, których tak bardzo nam potrzeba; poczucie obowiązku, skrupulatność, ambicja zawodowa, trzeźwość, oszczędność, umiejętność i żarliwość obywatelska. Maszyna jest kosmopolityczna, kosmopolityzm promieniuje od niej naokoło. Natomiast praca ręczna, praca majsterka, przywiązuje tych którzy jej się

oddają do gruntu, wytwarza ludzi osadłych w danym miejscu, a tem samym dbałą o nie, jest potrzebną mieszczaństwu, nadaje właściwy charakter miastom, pielęgnuje interesy danego centrum, obojętne żywiołom lotnym, rozbijający w niem namioty chwilowo i gotowym każdej chwili przenieść się gdziekolwiek indziej w pogoni za zyskiem.

To też każdym, kto naprawdę miłuje dobro społeczeństwa, komu na sercu leży pomyślny jego rozwój, wielkie zadowolenie sprawia wiadomość, że ozwała się wreszcie u nas troska o ratowanie majsterka i znalazła wyraz w powstaniu instytucji wyjątkowej do tego celu powołanej do życia. Oby tylko Polski Bank Rzemieślniczy — on bowiem wspomniane zadanie bierze na siebie — spełnił pokładane w nim nadzieje. A możliwe to będzie jedynie wtedy, jeśli osiadłe mieszczaństwo nasze zrozumie, że cała jego przyszłość zależy od ocalenia majsterka.

### Sejm został zwołany na 22 bm.

Warszawa, 2. paźd. (Tel. G. P.). Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów omawiano termin rozpoczęcia prac sejmowych w nadchodzącej sesji jesiennej. Uchwalono plenarne posiedzenie rozpocząć dnia 21. bm. Na porządku dziennym znajdzie się pierwsze czytanie budżetu na rok 1925, co wypełni dwa lub trzy posiedzenia. Co do dalszego traktowania preliminarza budżetowego wysunięto propozycję, że w ciągu listopada referencji zapoznają się z budżetem, a komisja budżetowa zatwierdzi budżet w grudniu i styczniu. W lutym wejdzie budżet na plenarne posiedzenia Sejmu, w marcu zaś na posiedzenia Senatu. Z innych spraw zatwierdzone mają być trzy kompleksy ustaw, dotyczących: 1) sprawy reformy rolnej, 2) ustawa wojskowa i 3) ustawa o sądownictwie. Nadto postanowiono zatwierdzić w najbliższym czasie ustawy: stemplowa i karno-sądowa. Dla przyspieszenia spraw komisje rozpoczną we obrady już 14 bm. Po konwencie senjorów prezes Koła żydowskiego poseł Reich zwrócił się do marszałka Rataja z prośbą, aby, o ile to możliwe, ze względu na święta żydowskie, przypadające na 21 bm., marszałek plenarne posiedzenie Sejmu zwołał na dzień 22. bm. Na to p. marszałek oświadczył swoją zgodę.

Warszawa, 2. paźd. (Tel. G. P.). „Prz. Wiecz.” donosi, że między Sejmem a Senatem od dłuższego czasu istniał spór, który polegał na tem, że wedle opinii Senatu ustawa całkowicie odrzucona przez Senat nie powinna wracać do Sejmu do powtórnego rozpatrzenia, ale powinna być zupełnie wycofana. Opinia Sejmu polegała znowu na tem, że bez względu na to, jaki los spotka ustawę w Senacie, tj. czy będzie odrzucona czy nie, czy też ulegnie poprawce, wraca do Sejmu i ostatecznie zatwierdzona zostaje przez Sejm. W sferach decydujących podzielają opinię Sejmu

## Obrady genewskie.

Jednomyślnie.

Genewa, 2. października. (T. G. P.) Protokół w sprawie arbitrażu i bezpieczeństwa przyjęto jednomyślnie 27 głosami delegatów, obecnych podczas głosowania. Nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Państwom pod rozwagę.

Genewa, 2. paźd. (Tel. G. P.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło 47 głosami obecnych na posiedzeniu delegatów rezolucję zalecającą państwom, będącym członkami Ligi, aby jak najpoważniej wzięły pod rozwagę ustalony w Genewie protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Pierwszyabrał głos Paweł Boncourt (Francja), następnie przemawiali: Branting (Szwecja), książę Aifa el Dowlen (Persja), Andorand (Kanada), Mollo Franco (Brazylja),

Common (Rumunia), Skrzyński (Polska), Guani (Urugwaj), Tai-Hem-Lin (Chiny), Villegas (Chili).

Wszyscy mówcy oświadczyli swoją zgodę na rezolucję w sprawie protokołu. Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Żaden z delegatów nie poczynił żadnych zastrzeżeń. Delegaci Francji, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Grecji, Łotwy, Estonii i Bułgarii podpiszą protokół przed swym odjazdem do Genewy.

Wybory do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 2. paźd. (Tel. G. P.) Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś wyboru niestających członków Rady Ligi. Mandaty te uzyskały: Urugwaj 13 głosy, Brazylja 40, Czechosłowacja 40, Szwecja 37, Hiszpania 36, Belgia 34.



## Konkordat z Rzymem.

Rzym, 2. paźdz. (Tel. G. P.). Przybył tu poseł St. Grabski, delegowany przez rząd polski w celu ustalenia wraz z psem polskim przy Watykanie Władysławem Skrzyńskim preliniarjów Konkordatu pomiędzy Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską. Poseł Grabski został przedstawiony przez posła Skrzyńskiego sekretarzowi stanu kardynałowi Gaspariemu, oraz praełatom sekretariatu stanu.

### MONS. LAURI U OJCA ŚW.

Rzym, 2. października. (Tel. G. P.) Papież przyjął na posłuchaniu Monsign. Lauri, nuncjusza papieskiego w Warszawie.

## MIEDZYNARODOWY KONGRES POLITYKI SOCJALNEJ W PRA- DZE.

Praga, 2. paźdz. (Tel. G. P.). W gmachu parlamentu nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu polityki socjalnej. Do prezydium został wybrany m. i. delegat polski Sokal.

## WYJAZD MIN. SIKORSKIEGO DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2. października. (Z). W przyszłym tygodniu wyjedzie do Paryża min. Sikorski. Wyjazd był projektowany już dawno i jest w ścisłym związku z rewizją polsko-francuską umowy militarnej.

## ZEPPELIN BĘDZIE MUSIAŁ ODBYĆ DROGĘ OKREŹNIE.

Friedrichshafen, 2. października. (Tel. G. P.) Zeppelin, przeznaczony dla Ameryki wyruszy na drogę z końcem przyszłego tygodnia. Rządy francuski i belgijski odmówiły zezwolenia na przelot Zeppelina przez terytorium tych państw wobec czego droga, którą Zeppelin ma przebyć przedłuża się o 1000 km. Zeppelin po opuszczeniu kanału trzymać się będzie wybrzeży hiszpańskich i opuści się na Azorach.

## WALKA O SZANGAJ TRWA JUŻ 3 DNI.

Szanghai, 2. października. (Tel. GP.) „United Press” donosi, że w walkach o posiadanie miasta, trwających już 3 dni, obie strony utrzymują swe pozycje. W czasie nocy toczyła się walka o poszczególne pozycje. Wojska Lu Ju Czanga odczuwają brak amunicji. Korespondent „United Press” w Szanghaju, któremu udało się dotrzeć do linii frontowej donosi, że toczy się tam bitwa między samolotami strony napadającej, a artylerią obrońców. Armia Czi Junga zrównała z ziemią miejscowości Wang Kating i Liu Ho.

## TRZESIENIE ZIEMI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Portland (Maine), 21. paźdz. (Tel. G. P.). W stanie Maine odczuło dwa silne wstrząśnienia ziemi. Wywołało to wśród mieszkańców panikę, ponieważ w tej części Stanów Zjednoczonych nie dawały się nigdy odczuwać trzęsienia ziemi.

## STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W MOGUNCJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2. października. (Z). Z Moguncji donoszą, że zdarzyła się w pobliżu Moguncji wielka katastrofa kolejowa. Dwa pociągi ekspresowe wpadły na siebie w tunelu, gdzie przyszło do okropnej masakry. Komunikacja przerwana. Wiele osób zabitych. Gruzy zawałyły tunel. Ratunek bardzo utrudniony.

## Rząd wobec Kresów Wschodnich.

JAKIE INFORMACJE OTRZYMAŁ KORESPONDENT „GAZETY PORANNEJ”?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2. października. (Z). O zamiarach rządu na najbliższą metę w odniesieniu do kresów wschodnich otrzymał korespondent Wasz z kół rządowych następujące informacje: Politykę rządu w odniesieniu do kresów należy traktować z punktu widzenia zarządzeń tymczasowych i sanacyjnych. Pierwsze zdążają do całkowitego przywrócenia porządku w najszerszym tego słowa znaczeniu. Rząd zdecydował się na zarządzenia przejściowe w formie tymczasowego powierzenia władzy w ręce generałów w tych województwach, które tego wymagają. Polityka sanacyjna rządu będzie konsekwentnie dążyła do należącego zabezpieczenia pogranicza od napadów. A zatem przeprowadza rząd reformę administracji i będzie całą siłą dążył do podniesienia stanu kulturalnego ludności kresowej. Ponadto rząd będzie uprawiał politykę liberalną wobec mniejszości narodowych.

## OLENIN NIE ZOSTAŁ SCHWYTANY.

Warszawa, 2. paźdz. (Tel. G. P.). Dzienniki zaprzeczają podanej wczoraj przez „Prz. Wiecz.” wiadomości o schwytaniu dowódcy bandy dywersyjnej Olenina.

## KOLEJ PRZYCHODZI NA WOLYŃ?

Warszawa, 2. paźdz. (Tel. G. P.). Na pograniczu polsko-sowieckim strażnicy zauważyli po stronie rosyjskiej gromadzące się bandy dywersyjne w okolicy Jampola i niedaleko powiatu krzemienieckiego. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Napady na wsie pograniczne, połączone ze zniszczeniem obiektów ogólnego użytku, oraz paleniem zbiorów polnych, wywołały wśród ludności miejscowej nienawiść do band sowieckich. Wsie uzbroiły się w widły i organizują obronę na wypadek przyszłego napadu.

## NIE BĘDZIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Warszawa, 2. października. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że rząd nie myśli wprowadzać stanu wyjątkowego na kresach wschodnich. W kołach rządowych panuje przekonanie, że dokonywana obecnie reforma administracyjna, oraz obsadzanie kraju strażą pograniczną jest dostateczną gwarancją utrzymania tam spokoju i bezpieczeństwa. Wprowadzenie stanu wyjątkowego mogłoby tylko sprawę skomplikować.

## MIN. HUEBNER ZOSTAJE.

Warszawa, 2. października. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że pogłoski o bliskim ustąpieniu min. spraw wewn. Huebnera są nieprawdziwe.

## SENATOR WYSŁOUCH PRZYJEŻDŻA DO LWOWA.

Brześć, 2. paźdz. (Tel. G. P.). W stanie zdrowia samego senatora Wysłoucha nastąpiło polepszenie. Senator wyjedzie niebawem z żoną do Lwowa. Na zarządzenie Min. kolei, otrzyma senator Wysłouch w tym celu specjalny wagon.

## Nowa emisja biletów skarbowych.

Warszawa, 2. paźdz. (Tel. G. P.). U p. marszałka Senatu odbyło się posiedzenie komisji dla kontroli długów państwowych przy udziale członków Najwyższej Izby kontroli

długów. Posłów Michałskiego (Ch. N.) i Osieckiego (PSL.) upoważniono do podpisania nowej emisji biletów skarbowych.

**STEN**

Instytut tańców salonowych

St. Niemczynowski, pl. Malicki 12 a. Wpisy 6-8 w. Nowości: Fliv-Step, Duble-Fox, Jimska, Hupa-Hupa. 710

Zapowiedziane na dzień 3-go, a póź niej 6-go października 1924, **MONSTRE PRZEDSTAWIENIE** w cyrku A. Kornackiego na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich, zostało przesunięte nieodwołalnie na dzień

**10. - X. - 1924**

Zarówno Zarządowi cyrku jak i Towarzystwu dziennikarzy polskich zależy na tem, aby przedstawienie to wypadło najwspanialej i tak najuroczyściej. — Ponieważ gros sił świeżo zaangażowanych do cyrku przybywa dopiero z końcem bieżącego tygodnia, więc dla umożliwienia zestawienia programu doborowego i atrakcyjnego przesunięto termin na 10. października.

## Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc październik wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

**8 października**

Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za październik wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

**3 października**

w Administracji przy ul. Podwale 1. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej”.

## Narady nad drożyzną.

(Telefonem od naszego korespond.)  
Warszawa, 2. października. (Z). Na piątek, 3. b.m. zwołane zostanie posiedzenie plenarne Rady gospodarczej w Min. skarbu. Będzie ono poświęcone wyłącznie sprawom drożyzny.

3-4%.

Warszawa, 2. października. (Z). Odbyło się tu posiedzenie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania. Przypuszczalnie wzrost kosztów utrzymania wynosi od 3-4%.

## MAC DONALD W OPRESJI.

Berlin, 2. paźdz. (Tel. G. P.). „Voss. Zeitung” donosi z Londynu, że na posiedzeniu partii robotniczej uchwalono uznać **voctum nieufności** zgłoszone przez stronnictwo konserwatystów przeciw generalnemu prokuratorowi za **voctum nieufności** przeciw całemu rządowi. Według tego samego dziennika, większość liberałów postanowiła głosować za wnioskiem konserwatystów przeciw generalnemu prokuratorowi nawet i w tym wypadku, gdyby rząd oświadczył, że rozwiąże parlament.

## O TRAKTAT ANGIELSKO-SOWIECKI.

Londyn, 2. paźdz. (Tel. G. P.). „Daily News” donosi, że Asquith oświadczył, że zaproponuje odrzucenie traktatu angielsko-sowieckiego. Ponieważ konserwatyści poprację liberałów, odrzucenie traktatu jest pewne.

## W. BRYTANJA WOBEC GRUZJI.

Londyn, 2. paźdz. (Tel. G. P.). Odpowiadając w Izbie gmin na za-  
pytanie podsekretarz stanu Ponsonby oświadczył, że rząd angielski **nie** znaje władzę rządu sowieckiego nad Gruzją i dlatego kwestję gruzińską uważa za wewnętrzną.

## UDZIAŁ STANÓW ZIEMN. W POZYCZCE NIEMIECKIEJ.

Londyn, 2. października. (Tel. G. P.) Według informacji prasy udział Ameryki w pożyczce niemieckiej ustalono definitywnie na 100 milionów dolarów. Udział Anglii nie jest jeszcze ściśle określony. Wyniesie on 10 do 15 milionów funtów szterlingów.

## MIMO ZWYCIĘSTW.

Londyn, 2. paźdz. (Tel. G. P.). Sytuacja wojsk hiszpańskich w Tafi-  
gerze mimo ostatnich zwycięstw stale się pogarsza. Powstańcy rozbili znowu większy oddział hiszpański.

## OSZUSTWA PODATKOWE W CZĘSTOCHOWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)  
Warszawa, 2. października. (Z). Po wielkim skandalu podatkowym na Górnym Śląsku, dochodzą nas wieści o nowych jeszcze większych oszustwach podatkowych w Częstochowie. Mianowicie wskutek nieporozumienia z buchalterem firmy, władze zdołały wykryć, że buchalterja w Towarzystwie górniczym dla wydobywania rudy żelaznej w Częstochowie potrafiła ukryć przeszło 200 milj. złotych. Władze stwierdziły, że prowadzona była **podwójna** buchalterja, jedna w Berlinie, druga zaś w Częstochowie. Towarzystwo górnicze dla wyd. rudy żel. w Częstochowie pozostaje w ścisłym związku i zależności od huty „Laury” na Górnym Śląsku.



## 2. Sokal posłem polskim w Moskwie?

(Telefonem od naszego koresp.)  
Warszawa, 2. października. (Z).  
Po przyjeździe min. Skrzyńskiego do Warszawy, zdecydowaniem będzie obsadzenie placówki polskiego w Moskwie. Na razie wymieniany jest na to stanowisko p. Sokal, przedstawiciel Polski w międzynarodowym biurze pracy.

### GŁOS LOTEWSKI O POLSCE.

Gdańsk, 2. października. (Tel. G. P.)  
„Baltische Presse“ zamieszcza artykuł swego korespondenta ryskiego, omawiający stosunki polsko-bałtyckie. Dziennikarz Lotewski pisze, że tylko z uczuciem wdzięczności można mówić o stosunku Litwy do Polski przy omawianiu spraw bałtyckich. Litwa nie zapomnia nigdy o bezinteresownej pomocy, jakiej Polska za czasów Piłsudskiego udzieliła Litwie w walkach przeciw czerwonej zalewowi. Kwestja litewska jest dla Litwy wyłącznie sprawą polską. Litwa zajęć może jedynie neutralne stanowisko. Litwa przyjęłaby jednak z zadowoleniem rozwikłanie sporu, gdyż leży to w interesie państw bałtyckich.

### O INWILIGACJĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 2. października. (Z).  
Rozprawa przeciw por. Błońskiemu o rozkaz inwigilacji marszałka Piłsudskiego została wyznaczona na 8. października. Słychać jednak, że do tej pory ani oskarżony, ani świadkowie nie otrzymali wezwania na rozprawę.

### Już nadeszły

Ostatnie Nowości na kostjomy, płaszcze i suknie damskie

5314 do Magazynu

Antoniego Uwiery

Lwów; ulica Halicka 10.

## Biuro węglowe M. Błażej

7077 Kopernika 10

poleca WĘGIEL prima górnośląski z rzetelną dostawą do domów.

# AUTO.

Roszkosz prawdziwa, czy radosny szal to?

Pędzisz, jak strzała w świat piękny, szeroki!

Unosi w dal cię przewyborne auto miastem w dal s'ina i hen — na gór stoki...

Bacz jednak, komu powierzysz swe losy,

więc — gdy wygodnie mknąć chcesz, jak król z pieśni,

Wsiądź, nie zważając na rowy, ni fosy, do auta, w którym każdy sen — cud

prześni!

Auto się wabi: „Renolot“, jak w bajce, Więc śpiesz na Wały Hetmańskie,

gdzie auto stoi (naprzeciw: Oszczędności Kasa)!

Tam — chociaż mieszka na Wronowskiej siedni,

wnet ci właściciel Brzeski stworzy oden...

7122

### CO MÓWI NEMO:

## Anglja mówi.

Zniszczcie okręty, twierdze i armaty,  
Podpalcie wielki stos karabinami.  
Sprawa pokoju wtedy wyda kwiaty,  
Gdy stać będziecie z gołymi rękami.

I tylko Anglja niech się zbroi dalej,  
Czyniąc ofiary na wspólnym ołtarzu.  
Im więcej mamy potworów ze stali,  
Tem jest pewniejszą sprawa arbitrażu.

O pomoc zbrojną nie róbcie zachodów —  
Zaisie szkoda francuskiego krzyku.  
Anglja przyrzeka, że Lidze Narodów  
Nie odda nigdy ani okręciku.

## Konsulat sowiecki we Lwowie.

KONSULEM ZOSTANIE UKRAINIEC. — KONSULAT BĘDZIE SIĘ MIEŚCIŁ WE WŁASNYM GMACHU. — O STANOWISKO STARA SIĘ LWOWIANIN.

Lwów, 2. października.  
Rząd Rosji sow. przystąpił w najbliższym czasie do założenia we Lwowie konsulatu. Rosja przywiązuje do tej placówki dyplomatycznej wielkie znaczenie i nadzieje polityczne głównie ze względu na środowisko, w którym konsulat będzie miał swoją siedzibę. Z tych powodów: 1) konsulem rosyjskim we Lwowie zostanie zamianowany Ukrainiec, 2) konsulat zostanie zorganizowany na szeroka skalę i wielkim sumptem we własnym gmachu, który ma tu wkrótce nabyć posel-

stwo sowieckie w Warszawie.

Jak słychać, to m. i. stara się lwowianin inż. M. Kornella (b. inż. Wydziału Krajowego) o uzyskanie nominacji na konsula. P. Kornella przebywa od kilku lat w Pradze czeskiej. Jest on ożeniony z Polką p. Kucharską, córką sp. K. Kucharskiego, radcy Wydz. Kraj.

Wątpić należy, czy p. Kornella, który z bolszewikami niema nic wspólnego, utrzyma się ze swoją kandydaturą. — Konsulem bowiem mógłby zostać tylko czystej krwi bolszewik, i to importowany.

## Półtrzecia miliona głodujących dzieci

na terenie „żyznej“ Ukrainy sowieckiej.

POTWORNE OBRAZY NĘDZY WŚRÓD NAJMŁODSZYCH OBYWATELI SOWIECKICH. — OKOŁO 300 TYS. DZIECI RZUCONO NA PASTWĘ LOSU. — CHOLERA I TŁUMY GŁODUJĄCYCH CHŁOPÓW PRZED ZAMKNIĘCIAMI BRAMAMI CARYCYNĄ.

(Od korespondenta „Gazety Por.“).

Pogranicze sow., 2. paźdz.  
Z Charkowa donoszą: Wedle urzędowych danych, na terenie nieurodzajnych terenów Ukrainy zarejestrowano obecnie ponad 2 i pół miliona głodujących dzieci.

Olbrzymia ta ilość dzieci całkowicie pozbawiona jest możliwości żywienia się, gdyż rodzice ich sami głodują i odmawiają im dalszej opieki. Zaledwie 97 tys. dzieci dostaje posiłek od organizacji rządowych. Równocześnie stwierdzono, że po większych środowiskach Ukrainy obecnie znajduje się

276 tysięcy dzieci opuszczonych, całkiem pozbawionych jakiegokolwiek opieki, oddanych na pastwę nędzy i demoralizacji.

Równocześnie na szpaltach pism sowieckich mnożą się doniesienia o

wypadkach śmierci głodowej na ulicach wśród dorosłych. Nie lżejsza jest sytuacja w Rosji centralnej. Na obszarze jednego tylko powiatu Lenińskiego (gub. Carycyńskiej) urzędowo zarejestrowano w ostatnim czasie

92 wypadki śmierci głodowej dzieci w wieku od 3 do 8 lat.

W okolicy tego samego miasta stoi taborem wędrujących 12,000 włościan, których kordon wojskowy nie dopuszcza do miasta. Chłopi zaś nie chcą się dalej ruszyć, twierdząc, że im obojętne jest, gdzie zginą z głodu. Na tle głodowym szerzy się w tej gubernji również

epidemia cholery.  
Dość nadmienić, że na 15. września zarejestrowano na obszarze Carycyńskiego obwodu aż 472 śmiertelnych wypadków chołerycznych.

## Dalsze wygrane premjówki dolarowej.

Lwów, 2. października.  
W uzupełnieniu zamieszczonego wczoraj wykazu głównych wygranych 5% premjów pożyczki dolarowej podajemy wykaz dalszych wygranych:

Po 1000 dol.: 698 592, 869 831, 936 739, 085 437, 159 876, 189 606, 201 130 335 487, 245 530.

Po 100 dol.: 857 533, 059 931, 938 356, 337 842, 518 029, 950 367, 270 039, 775 548 652 353, 186 046, 095 734, 603 479, 760 611, 450 499, 932 464, 838 508, 099 914, 775 131, 699 164, 312 803, 755 413, 605 038, 605 086, 670 897, 584 712, 935 963, 459 470, 522 406, 873 352, 925 139, 807 087, 605 622, 308 844, 377 849, 373 068, 901 306, 054 417, 409 660, 094 687, 921 728.

O ófem wylosowano 53 premji na łączną kwotę 65,000 dol.

Warszawa, 2. października. (Z.)  
Wczoraj po południu rozegrała się pogłoska, że główna wygrana 40 tys. dolarów przypadła w udziale p. e. n. Grabskiemu. Po sprawdzeniu okazało się, że była to dowcipna „kaczka“, puszczona przez jednego z uczestników losowania, mająca swe źródło w t. m., że wylosowany numer znajduje się w posiadaniu Banku Polskiego.

### NADESLANE.

#### N. U. Z. A. ZEBRANIE CZŁONKÓW.

Dnia 25 września br. odbyło się w sali Pol. Tow. Ped. ogólne zebranie Członków NUZA, celem naradzenia się nad dalszym rozwojem Spółdzielni.

Po zagajeniu przez członka zarządu dyr. Skoczylasa przedstawił zast. prezesa Rady Nadzorczej wizytator Dr. Zagajewski stan obecny Spółdzielni na tle przesilenia ekonomicznego, które musiało się odbić i na losach tejże, zwłaszcza obecnie, kiedy pozbawiona jest wszelkiej pomocy rządowej i opiera się tylko na samopomocy Członków. Brak własnego kapitału do prowadzenia tak rozległego przedsiębiorstwa, mającego placówki w 4 województwach, zmusza zarząd do uciekania się do kapitałów obcych, za które się płaci wysokie odsetki, uniemożliwia zdrową gospodarkę Spółdzielni. Zaapelował do Członków, aby przyszli z pomocą, przez uzupełnienie udziału do 15 zł., co przy ilości 20.000 Członków przyniesie wcale znaczny własny kapitał 300.000 zł., iakoż przez zaopatrywanie się we wszystko w Spółdzielni.

Zebrań Członkowie przyjęli z aplauzem sprawozdanie p. Zagajewskiego i wyrazili swe postulaty w rzeczowej i wysokim poziomie idei spółdzielczej na cechowanej krytyce. W szczególności zasługują na podkreślenie wywody pp. Dra Szydłowskiego, Prof. Dolińskiego, Senatora Sicińskiego i Inż. Bielskiego, którzy akcentowali brak zainteresowania się u nas ruchem spółdzielczym w sferach inteligencji, wskazując na odmiennie stanowisko sfer robotniczych. Wszyscy apelowali do niezuc obywatelskich Członków, aby pospieszili z pomocą Spółdzielni.

Pogodny nastój poważnego zebrań zamaciło wystąpienie jednego ze zwolnionych w NUZA pracowników, którego zarzuty sprostował dyr. Skoczylas.

Zebrań uchwalili wniosek wzywający Członków do jak najrychlejszego wpłacania udziałów i wyrażający dotychczasowemu zarządowi pełne votum zaufania. Członkowie wyrazili życzenie częstszego komunikowania się z zarządem, co też nastąpi.

### Zakład Lekarsko-Dentystyczny

Lwów, Gródecka 85

7115 otwarty jak dawniej.

### RADIO!

### ZAWIADOMIENIE!

### RADIO!

Wróciłem po długiej bytności z zagranicy i przywiozłem mnóstwo Nowości dla Pań i Panów z pierwszorzędnych firm na sezon obecny. — Proszę o łaskawe odwiedziny.

Z głębokim szacunkiem

**SZYMON SICHER**

wł. firmy „AMERICAN HOUSE“

Lwów, ul. Kopernika 5.



# KOMPLETNE URZĄDZENIA MIESZKAŃ

Sypialnia  
(Łóżka żel.)  
Jadalnie  
Salony

Otomany  
Kanapy  
Materace

Dywany  
Portjery  
Franki

7066

poleca

## Józef SCHUSTER

Lwów, RUTKOWSKIEGO 10

## Przesilenie w przemyski radzie miejskiej.

Koniec Treuga Dei. — Opozycja przeciw burmistrzowi. — Rozwiązanie Rady w samą porę. — Kto zostałby komisarzem rządowym?

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 2 października.

Zgodne do niedawna współzycie różnych frakcji tej rady miejskiej skończyło się. Rada miejska znajduje się w znaku przesilenia, które może się zakończyć rozwiązaniem samorządu i wprowadzeniem komisarza rządowego.

Ostrzeżenie opozycji jest skierowane przeciw osobie burmistrza p. Józ. Kostrzewskiego. W głąbie rzeczy jednak rozwiązanie Rady uprzedziłoby tylko nieodzowną konieczność złożenia mandatu przez tych członków Rady miejskiej, których pozycja stała się w życiu publicznym nie do utrzymania.

Na wypadek rozwiązania Rady, która i tak nie wyszła z wyborów, lecz jest wykładnikiem ugody grup politycznych w roku 1918 — zostałby komisarzem rządowym p. starosta F. Werstein — albo dotychczasowy burmistrz p. Kostrzewski, popierany przez sfery narodowo-demokratyczne i kierownictwo Tymcz. Wydziału Samorządowego.

## NADESLANE.

**Biuro Koncertowe M. TUERRA we Lwowie** ogłasza niniejszym na sezon 1924—1925 CYKL

**Wielkich Koncertów** abonamentowych z udziałem najwybitniejszych artystów i zespołów współczesnych.

I. Serja 12 Koncertów abonamentowych w sali Pol. Towarzystwa Muzycznego.

Wykonawcy:

- I. Artur Rubinstejn, Pianista.
- II. Kwartet Tryjesteński, Najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy
- III. Prof. Seweryn Eisenberger, Pianista.
- IV. Enrico Mainardi, Wiolonczelista (Madjolani).
- V. Emanuel Feuermann, Wiolonczelista
- VI. Zespół Filharmoników wiedeńskich, Kwartety Buxbauma i Instrumentów dętych Filharmoników wiedeńskich.
- VII. Lew Sirota, Pianista.
- VIII. Prof. Henri Marteau, Skrzypek.
- IX. Berta Klurina, Primadonna (sopran) opery wiedeńskiej.
- X. Kwartet „Rosé”, Wieczór Beethovenowski.
- XI. Prof. Karol Flesch, Skrzypek.
- XII. Stanisława Korwin Szymanowska, Pielśniarka.

Zamówienia abonamentów przyjmuje do 10-go października 1924 Skład nut G SEYFARTH, ulica Akademicka 6

## N. U. Z. A.

NUZA przypominając P.I. Członkom uzupełnienie udziału do 15 zł., poleca świeżo nadeszłe towary wełniane, bawełniane i konieckie jesienna, obniżone o 30%, węgiel górnośląski i drzewo na raty po cenach konkurencyjnych, jakoteż artykuły spożywcze i kolonialne z 5% rabatem. 7124-3

## Zawiadomienie!

Pracownia kostiumów, płaszczy i futer damskich

**Andrzeja Pelczara**

Batorego 22, I. p.

7082 poleca się nadal łaskawym względem Sz. P. T. Klienteli

## Wśród swoich i obcych.

Na marginesie zapowiedzi repertuarowych dyrekcji teatrów.

„Nowości“ w repertuarze oryginalnym, które ograno już na iryjskich scenach. — Sztuka ośmieszająca „Galicję i Galicjan“. — Jak wygląda repertuar obcy? — „Marja Stuart“ bez bohaterki. — Farsa to grunt. — „Audaces fortuna iuvat“, m wi so ie dyrekcja, a teatr id ie na psy.

Lwów, 2 października.

O zapowiedzianych przez dyrekcję „nowościach“ oryginalnych nie wiele mamy do powiedzenia. Z wyjątkiem najnowszej sztuki Żeromskiego p. t. „Ulecia mi przepióreczka“, którą wystawić ma dopiero Teatr Narodowy, wszystkie inne „nowości“, które obiecuje nam dyrekcja, są to sztuki, znane już przeważnie z innych scen, i to już od dłuższego czasu. Z jaką zaś bezmyślnością i poprostu na chybił-trafił układano repertuar „nowości“ ściśle wedle wzorów warszawskich (szkoda, że nie krakowskich, naprawdę zasługujących na naśladowanie), świadczy najlepiej fakt, że nie brak w tym spisie nawet „Cudownego medjum“ Kiedrzyńskiego. Jest to miałowicie komedia, której cały dowcip polega na ośmieszeniu t. zw. Galicji i ludzi z Galicji i która nawet w samej Warszawie wywołała niesmak z tego powodu. Czyżby p. dyrektor Czarnowski także nie z Galicji, chciał zaznać życia w ten sposób, że podziela antypatię autora warszawskiego do naszego kraju i społeczeństwa? Ha, i to możliwe...

A cóż obiecuje nam dyrekcja z repertuaru zagranicznego? Dużo, naprawdę dużo, tak, że choćby już nawet nie sakramentalne 70 proc. p. dyr. Czarnowskiego, lecz tylko 25 proc. jego obietnic się spełniło, to poznałbyśmy niejedną rzecz wartościową. Jest więc i „Król Lear“ Szekspira, a z komedii jego grane już w nowym teatrze: „Wiele hałasu o nic“ lub „Sen nocy letniej“ (dyrekcja nie wie jeszcze, co będzie lepsze) jest dalej zapowiedziana „Marja Stuart“ Schillera, choć naprawdę możnaby ogłosić konkurs na rozwiązanie zagadki, kim dyrekcja obsadzi rolę naczelną, a przede wszystkim Marji i Elżbety; jest i Molier z „Świętoszkiem“ (ciekawe, z kim w roli tytułowej?); ba, nie brak nawet takiej dostojnej firmy, jak Arystofanes, którego wystawione być ma „Babie koło“, gdy tak bardzo nadawałyby się na dzisiejsze zasy n. p. „Chmury“, stanowiące wiecznie żywy i aktualny protest

przeciwko anarchii duchowej, umysłowej i etycznej, strojącej się w piórka sofistery — lecz prawda, „Babie koło“ to farsa, przypominająca jakby „Gwańtu co się dzieje“ Fredry, a „Chmury“, to dzieło poważne i myślą obywatelską owiane, a takich rzeczy scena nasza stara się unikać jaknajbardziej.

A dalej czytamy w wykazie dyrekcyjnym zapowiedzi wystawienia „Balkmana“ Ibsena (granego u nas w naszym teatrze naprzód przez Kamińskiego, a następnie Żelazowskiego w r. 1913), „Pigmaliiona“ Shawa, którego Lwów zna już doskonale od lat, „Cyryla de Berenc“ Rostanda, który grany był jeszcze w starym teatrze z Chmielińskim w tytułowej roli, a którego odgrzebał w zeszłym sezonie Szyfman w Warszawie, obecnie zaś zamierza wystawić scenę lwowska, lecz jak sobie poradzi z obsadą ról, trudno zgadnąć, a właściwie lepiej nie zgadywać.

A potem cała falanga nazwisk i sztuk obcych, których takie jest zatręśnienie, że czytając te zapowiedzi, człowieka formalnie lekko chwyta na myśl, jak p. dyr. Czarnowski podoła tył i tak trudnym zadaniom artystycznym, które przynajmniej w dwóch trzecich przeciążą możliwość i siły sceny naszej w obecnym jej składzie personalnym.

Ale, jak mówi stara maksyma: audaces fortuna iuvat. Dyrekcja obecna od początku idzie prostą dewizą do swoich celów i osobiście dobrze jej z tem. A że tam teatr lwowski, mimo zastrzykiwania mu z początkiem każdego sezonu środków podniecających w formie błyskotliwych zapowiedzi rozmaitych „cudów“ artystycznych, które przeważnie się nie spełniają, albo te spełniają się w taki sposób, że lepiejby ich nie ogłądać — spada coraz niżej i niżej, co tam komu na tem zależy! Ot, aby handel szedł... Już dłużej się wszystkim, więc dlaczego scena, choćby narodowa, miała być wyjątkiem?

Henryk Cepnik.

## Z Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Lwów, 2. października.

Wobec szeregu artykułów prasowych, krytykujących stosunek Ministerstwa Kolei do Towarzystwa „Ruch“, Ministerstwo Kolei wyjaśnia, co następuje:

W roku 1918 otrzymała sekcja opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych od Ministerstwa Komunikacji koncesję na eksploatację księgarni kolejowej, reklamny stacyjny itd. na całym terytorjum Państwa Polskiego. Koncesję tę przejęła następnie sekcja opieki na Towarzystwo „Ruch“, w którego skład udziałowców wchodzi najpoważniejsze firmy wydawnicze z całej Polski.

Za prawo do tej eksploatacji opłaca „Ruch“ Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (po zlikwidowaniu sekcji opieki w Ministerstwie Spraw Wojskowych) na rzecz inwalidów 40 proc. dochodu netto, a Ministerstwu Kolei 20 proc. tego dochodu. Oprócz tego „Ruch“ zatrudnia jako swych pracowników, inwalidów wojskowych i kolejowych, emerytów kolejowych, wdowy i sieroty po pracownikach kolejowych i w roku bieżącym — co zresztą od kilku już lat czyni — ofiarowało Ministerstwu Kolei 100 egzemplarzy doborowych książek oprawionych, które Ministerstwo Kolei przeznaczyło w połowie Dyrekcji katowickiej i wileńskiej.

Nad należytem wykonaniem warunków koncesji czuwa stale tak Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jak i Ministerstwo Kolei i pod tym względem Tow. żadnych zarzutów zrobić nie można, ale owszem stwierdzić należy, że „Ruch“ przedsiębiorstwo swe prowadzi jako placówkę kulturalno-oświatową.

Według zaświadczenia Związku polskich księgarzy-wydawców w Warszawie „Ruch“ zakupuje w firmach tych poważne wydawnictwa beletrystyczne, oraz nowości wydawnicze, a na żądanie publiczności — zresztą się zresztą liczyć musi — kolportuje „Ruch“ i wydawnictwa mniejszej wartości literackiej. Pod tym względem wykonuje Ministerstwo Kolei stałe kontrole, co się również odnosi do eksploatacji reklam stacyjnych.

Ministerstwo Kolei uregulowało również dodatek procentowy do ceny wydrukowanej w dziennikach, względnie czasopiśmie, pobierany w kioskach i przez sprzedawców peronowych, a dodatek ten uwidocznił się w cenniku zasadniczym, umieszczonym w kiosku i znajdującym się u poszczególnych sprzedawców peronowych. Ceny zaś pism obcych, książek uwidocznił się według faktur na pismach tych, względnie książkach.

Zaznaczyć należy, że za dzienniki miejscowe „Ruch“ nie pobiera dodatków procentowych; pozwolono jedynie „Ruchowi“ do ceny dzienników krakowskich doliczać w Krakowie, gdzie administracja miejscowych dzienników udzielają Tow. tylko 20 proc. rabatu, 10 proc., a na prowincji 20 proc. do ceny wydrukowanej. Inne natomiast wydawnictwa przyznały jeszcze w roku 1922, według zaświadczeń w Ministerstwie Kolei złożonych „Ruchowi“ rabat w wysokości 30 proc., mając na względzie te okoliczności, że „Ruch“ ma obowiązek dostarczania wszystkich pism polskich do najodleglejszych stacji kolejowych na całym obszarze Polski, przyczem Tow. utrzymuje personal kolporterski, zajęty tak w dzień, jak i w nocy.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy okazują się zarzuty, podniesione przez część prasy, a w szczególności przez Ilustrowany Kurjer Codzienny, jako niezasadne, a żądanie administracji od Ministerstwa Kolei przyznania prawa samodzielnej sprzedaży swych wydawnictw, jak „Kuriera“ i „Światowida“ na stacjach kolejowych bez pośrednictwa Tow. „Ruch“, jest pozbawione wszelkich podstaw prawnych i faktycznych.

## Ulgi podatkowe dla przemysłu naftowego.

WYJAZD DELEGACJI DO MINISTERSTWA SKARBU.

Lwów, 2 października.

Delegacja przemysłowców naftowych wyjechała do Warszawy, by uzyskać w Ministerstwie Skarbu pewne ulgi podatkowe.

Prośbę swoją uzasadniają przemysłowcy ciężkim przesileniem, które od dłuższego czasu przechodzi przemysł naftowy.

Jeszcze tylko krótki czas w KINOTEATRZE APOLLO

712) Dramat salonowo-senzac. w 10 aktach p. t.

# PIEKIELNY KARNAWAŁ

W głównej roli ulubiony artysta HARRY PEEL.



## Z dnia.

## Ciąg kaczek

czyli

alarmujące wieści z nikąd.

Lwów, 3 października.

Wiadomo, że w obecnej porze roku odbywa się ciąg kaczek... Widocznie te stworzonka niezwykle sympatyzują z naszymi oficjalnymi i półoficjalnymi agencjami informacyjnymi, bo raz wraz któraś z nich opuszcza się na ich podwórko z rozgłosną wrzawą udając co najmniej groźnego kormorana.

Ajencje te rozsyłają w świat jedną za drugą alarmujące a wysłane chyba z palca wiadomości, a pokłosie ostatniemu dniu świadczy najdobitniej o szkodliwości tego rodzaju procederu.

Oto niedawno jak wczoraj spadła wieść o aresztowaniu Trochima Kalinicki, herszta bandy, która w swym napadzie na pociąg pod Luniniec, nie tylko obdarła pasażerów z mienia materialnego, ale, co gorsza, z daleko cenniejszych dóbr natury moralnej... wysokich dostojników państwa.

I oto po krótkiej satysfakcji ze sprawności naszych władz, okazuje się, że... nie mamy nic w garści, prócz tem większej kompromitacji.

A w ślad za tem wyszła w świat druga wiadomość, tak sensacyjna, że aż potworna, jakoby Zagożdżon, jedna z największych polskich fabryk amunicji na pograniczu państwa, okazała się strażniczą i szpiegowską placówką władz sowieckich!...

Czyż na taką wiadomość można nie zdręzeć i nie wykrzyknąć ze zgrozą: gwałtu, co się dzieje? Na jakim wulkanie anarcjizm i dezorganizacji żyjemy?

Ale gdy w ślad za tem, dowiemy się, że cała wiadomość jest tylko zwykła kaczka, to jednak, pomimo uczucia ulgi, musimy zaprotestować przeciw kolportowaniu przez nasze ajencje takich niesprawdzonych wiadomości...

Komu zależy na szczeniu w Polsce zamieszania i paniki, nie trudno odgadnąć, ale od naszych źródeł informacyjnych możemy wymagać, aby dla tych prądów nie były bezkrytycznymi stacjami odbiorczymi.

J. P.

## Redukcje w bankowości i w przemyśle trwają dalej.

Ostatnia redukcja. — Oszczędności na personalu głównym dochodem.

Lwów, 2. października.

Banki i zakłady przemysłowe przygotowują dalszą redukcję personalu biurowego. Będzie to ostatnia redukcja i nastąpi 15. listopada br. z terminem na 31. grudnia br., o ile termin wypowiedzenia nie został w indywidualnych wypadkach inaczej omówiony.

Powyższe zamierzenia dowodzą, że zastój w naszym życiu gospodarczym jeszcze trwa. Oszczędności uzyskane na wydatkach administracyjnych są bowiem i nadal główną pozycją „dochodową“ w bilansie tegorocznym.

Jak na zimę — to horoskopy wcale nie różowe.

NIE 250 ZŁ., ALE 1500 ZŁ.

Warszawa, 2 października. (Tel. G. P.) Wszystkie osoby udające się na Targi gdańskie, mogą zabierać ze sobą do 1500 złotych, zamiast do 250, jak to było dozwolone dotychczas.

STAN WOJENNY W SOFJI.

Belgrad, 2 października. (Tel. G. P.) Wedle informacji dzienników rząd bułgarski ogłosił stan wojenny garnizonu w Sofji.

PODMINOWANY GMACH SĄDOWY.

Berlin, 2 października. (Tel. G. P.) Pisma donoszą z Chrystjanji, że wczoraj w piwnicach gmachu sądowego znaleziono raczkę zawierającą dynamit. Do paczki był przywiązany lont, który był częściowo spalony.

## Wzdłuż wschodniej granicy.

PODRÓŻ AUTEM I KOŁAMI. — WILLE CZY STRAŻNICE? — SŁUPY GRANICZNE I TYKI ZE SŁOMĄ. — SZKODLIWOŚĆ MILITARYZACJI SŁUŻBY GRANICZNEJ. — BANDY A LUDNOŚĆ MIEJSCOWA.

Lwów, 2 października.

Współpracownik nasz miał rozmowę z jednym z członków sejmowej komisji dla zbadania budowy strażnic granicznych, która to komisja w ciągu 14 dni objechała nasze wschodnie pogranicze od granicy litewskiej do okopów św. Trójcy. Oto wyjątki z niezwykle ciekawych spostrzeżeń, jakimi z całą uprzejmością podzielił się informujący nas poseł. — Red.

— W jakich warunkach podróżowała komisja?

— Używano — odpowiada szanowny poseł — wszelkich środków lokomocji, najmniej pociągów; ponadto używaliśmy samochodów, podwódk ciagnionych przez konie i woły, kolejki wazkotorowej, czółen i kosi wierzchowych. Mimo tylu urozmaiceń, choć jechaliśmy w najbliższej odległości od granicy, podróż przeszła gładko. Muszę podkreślić nadzwyczajną sprawność policji, która wszystko przygotowała składnie i punktualnie.

— Czy nie było po drodze jakiegś napadu bandy?

— Był tylko jeden alarm między pow. rówieńskim a ostrowskim, skutkiem czego zawróciliśmy na północ.

— A jak się przedstawia sprawa strażnic?

— Gdy policja objęła 1. VII. u. r. służbę po Straży Granicznej, otrzymała zlecenie wybudowania strażnic w terminie do 1. XI. 1923. Było to oczywiście niepodobiestwo, tembardziej, że pierwsze kredyty wyasygnowano dopiero w sierpniu. Budowano więc jak się dało własnym przemysłem, ściągając do robót policjantów-rzemieślników ze szkody dla służby, rekwirując furmanki i prosząc o pomoc obywatelstwo. Ostateczne wyniki były prawie żadne, a posterunki kwaterowały nadal po chałupach, chlewach i stajniach, w warunkach uciążliwych i demoralizujących. Dopiero w kwietniu b. r. Sejm uchwalił stosowne kredyty i jest wielka nadzieja, że 70% strażnic będzie w tym roku oddanych do użytku?

— Jak wyglądają takie strażnice?

— Zbudowano je według jednolitego planu z zachowaniem 2 typów, a to większego na 20—25 ludzi i mniejszego na 10 ludzi. Rozmieszczone są przeciętnie co 4 km., w odległości 100—300 m. od granicy.

— Czy są obronne?

— Niestety — nie. Są to wiaściwie wile nader delikatnej konstrukcji, drewniane, o wielkich oknach bez okiennic. Jedynie w woj. tarnopolskim dzięki osobistej inicjatywie tamtejszego wojewody i starostów borszczowskiego i husiatyńskiego zbudowano część strażnic murowanych, a nawet piętrowych. Pozatem często pozbawione są strażnice nawet wody w pobliżu...

— Jak się przedstawia obronność naszej wschodniej granicy?

— Dzisiaj — fatalnie. Granica idzie zygakiem, której upilnowanie połączone jest z niesłychanymi trudnościami. Rzecz ciekawa, że nikt na miejscu nie umiał wyjaśnić, dlaczego właśnie w ten sposób wytyczono granicę, nie trzymając się ani granic powiatów, gmin lub własności, ani międz lub linii naturalnych. Pozostaje podejrzenie, że

nasza komisja w wytyczaniu granicy stale ulegała komisji sowieckiej, której jedynie na rękę jest taki poplątany labirynt. Najgorzej przedstawia się sprawa w terenach leśnych, dla g. uważam za konieczne wycięcie pół kilometra węgopasa leśnego wzdłuż granicy.

— Więc słupy graniczne nie wystarczają do orientacji?

— Wcale nie. Wystarczy powiedzieć, że w wielu miejscach powtykano tyki ze słomą, a np. w pow. luninieckim policja własnym przemysłem odrutowała linię graniczną. A propos słupów granicznych — jeden drobny szczegół. Pod tablicą z orłem polskim zwraca uwagę wielki napis: Münzheimer. Jest to dla fabrykanta niezła reklama, dla bolszewików zaś przedmiot kpin. Ale to oczywiście drobnostka.

— Jak prezentuje się obecna policja graniczna?

— Losoknale. Karność i sprawność bez zarzutu. Trzykrotnie przeprowadzono „czystkę“ personalu, a dziś jednorazowe upicie się wystarcza do utraty służby. Stosunki z ludnością poprawne, oficerowie bardzo dzielni.

— Dlaczego w takim razie panu tak opłakane stosunki bezpieczeństwa na pograniczu?

— Nie jest to wina jakości policji, lecz ilości. Jest jej za mało. Ponadto — warunki techniczne: złe uzbrojenie, stare karabiny i amunicja, która nie wypala... Po 8 godzinach służby wód bagien i moczarów czeka policjanta odpoczynek w stajni lub chlewie. To nie zachęca. Policja graniczna niema prawa uzupełniać swój stan na miejscu, lecz przyjmować musi wszystko, co jej przysył z centrum państwa.

— Czy militaryzacja służby pogranicznej jest konieczna?

— Uważam ją za chybiony eksperyment. Z obecnego, znakomicie wyrobionego personalu zwalnia się pod ziemię 7.000 ludzi, co jest bardzo ryzykowne ze stanowiska społecznego, aby przyjąć świeży materiał zwerbowany. Posiadam fakta świadczące, że dobór przy obecnym werbunku bywa powierzchowny i zły. Ludność, pamiętająca Baony celne, boi się wojska i jest temi reformami do żywego zaniepokojona. Podobnie złe wrażenie wywarła nominacja wojewodów-generałów, ludzi bez wyrobienia administracyjnego. Zbliżający się okres będzie dla pogranicza okresem krytycznym.

— Jakże wobec tego zwalczać bandy graniczne?

— Bandy rekrutują się przeważnie z ludności miejscowej, jedynie ich organizatorowie przechodzą z poza kołodu. Do ich zwalczania wystarczyłoby powiększenie, ewent. nawet zmilitaryzowanie obecnej policji przy dostarczeniu jej broni, środków łączności i pomocy mieszczania. Również przydałby się fundusz na przeprowadzenie wywiadów. Sanacje jednak gruntowną zacząć trzeba od polepszenia stosunków gospodarczych. Ludność jest dobra, ale z bardzo biedna. A posłowie ukraińscy nie próżnują, wykorzystując każdy błąd i każde niedomaganie. Jak dotąd — wszystko idzie ku temu, aby nasze słupy graniczne przesunęły się kiedyś ku Zachodowi.

## ZGON KRÓLA SZOFERÓW.



Jim Murphy, uchodzący za najlepszego w świecie szofera poniósł śmierć skutkiem wypadku automobilowego koło Syrakuzy (Nowy Jork).

## Proszę o głos!

RATUNKU! RATUNKU!

Lwów, 2. października.

Oto okrzyk, który wyrywa się z siłą żywiołową z piersi mieszkańców górnej ulicy Długosza, Supińskiego i Pełczyńskiej. Powodem tego rozpaczliwego wołania są „sui generis“ koncerty, które rozbrzmiewają codziennie niemal od świtu na terenie objętym przez te piękne, skąpane w zieleni ulice. Koncerty te poczynają się z całą punktualnością zaraz wczesnym świtem, a pierwszym ich tonem to ryk godny Irokeza, wydawany przez przywódcę gromady zdziwionych bachorów, podobno syna jakiegoś świniobójcy. Po tym dzikim okrzyku, którym ów ulicznik niby Chantecleru lwowskiego przedmieścia wita wschód słońca, odzywa się niecierpliwość w okolicznych kamienicach 7 do 12 fortepianów, które z ogromną pomysłowością i urozmaiceniem wygrywają poczynają równocześnie szereg rozmaitych ćwiczeń, gam i innych tego piekielnego rodzaju utworów, potem zjawia się na widowni słynna z siły i przejmujących tremolandów katarynka, która do tego rozdzierającego uszu koncertu dołącza obficie swych chrypliwych melodii. Punktem następnym koncertu jest godne, mitologicznego Cerbera wycie obrzydnego brytana, „stacjonowanego“ w fabryce stolarskiej przy ul. Supińskiego, który poirytowany dysharmonia zachodząca między katarynką a fortepianem — poczyną wyć głosem mogącym przynieść zaszczyt słynnemu psu Baskerville. Wtedy zwoycainie „zabiera głos“ gramofon — artysta pełen werwy i humoru, nadając od razu całej symfonii tempo szybkiego marsza. Nieszczęśliwym sąsiadom nie pozostaje nic innego jak tylko szpieszny odwrót w głąb mieszkań, dokonywany gorączkowo przy odgłosie nerwowo zamykanych okien i drzwi.

Na miłość Boską — czy niema na to rady?

Wszakże spokój jest także — do brem publicznym...

## Nowe cła wywozowe.

Lwów, 2 października.

Z rozporz. Min. ustalającego cła wywozowe przytaczamy najbardziej interesujące ogólne taryfy celne: za 100 kg. żyta lub maki żytniej 5 zł., buraki cukrowe 0.55 zł., słonina i smalec 35 zł., drzewo opałowe 0.50 zł. Zwolnienie od opłat wywozowych zostały gęsi, trzoda chlewna, presy, gryka, fasola, groch, drób bity i żywy, mięso końskie, świeże, solone i mrożone, oraz gotowane, suszone, wędzone i marynowane, ziemniaki, zboże z wyjątkiem żyta, mąka z wyjątkiem maki żytniej, cukier, gorczyca, sól.

Inserujcie w „Gazecie Porannej“



# KRONIKA.

## TEATR WIELKI:

Piątek, 3. bm. „Kiliński“ Bałuckiego (premiera).

Sobota 4 bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

Niedziela 5 bm. o g. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 5 bm. o g. 7.30 „Prorok“.

Poniedziałek 6 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

## TEATR MALY:

Piątek 3. paźdz. „Prof. Klonow“.

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Profesor Klonow“.

## TEATR NOWOŚCI:

Piątek 3. bm. „Pajacyk“.

Sobota 4 bm. o godz. 7.30 „Pajacyk“.

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Rafi i Marjon P. & C. tar. sc.

Zmiana repertuaru. W niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim zamiast zapowiedzianego „Proroka“ dane będą „Pajacyk“ i „Cavaleria Rusticana“.

W głównych rolach pp. Platówna, Lipowska, Mann, Prawdzic i Cyganik.

„Komisarz sowiecki“. We wtorek ujrzy po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego głośną sztukę Czirikowa, graną z wielkim powodzeniem w Wiedniu i Pradze.

Rzecz dzieje się współcześnie w „bolszewickim raj“ i odsłania wprawdzie mimochodem, ale z całą plastyką rządy katów czerwonej Rosji.

Akt pierwszy rozgrywa się w więzieniach czerewczyjskiej, akt drugi w wagonie salo- noym komisarza bolszewickiego, trzeci i czwarty w zarkwirowanym pałacu magnata rosyjskiego.

„Komisarz sowiecki“ jest sztuką sensacyjną, ale w do- brem tego słowa znaczeniu, czego naj- lepszą gwarancją jest świetne nazwi- sko autora „Żydów“.

„Profesor Klonow“. Sztuka ta, w któ- rej taki tryumf odniósł znakomity nasz artysta Józef Sosnowski zejdzie nieba- wem z alicja Teatru Małego.

CYRK A. KORNACKIEGO, Lwów, Kopernika 33. Ostatnie dni zapasów.

Dzisiaj w piątek 3. paźdz. 1924 dalszy ciąg walk decydujących. Walcą cztery pary: 1) SWATYNA — BAMBULA,

2) GRIKIS — SPIEWACZEK, 3) ZA- REMBA — ROLAND, 4) AROKUHL — ROGENBAUM. 7126

Wojewoda Zimny wziął 30. zm. udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 3 p. p. Leg. w Jarosławiu.

Przy tej sposobności zwiedził oprowadzany przez komisarza rządowego m. Jarosławia inż. Sierankiewicza, nowowybudo- waną wielką krytą halę targową miej- ską, której wewnętrzne urządzenie og- myśnione według wymogów nowoczes- nej techniki jest już na ukończeniu.

tu — wreszcie nowo budujące się roz- ległe boisko dla zabaw sportowych.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego odbędzie się w Warszawie 5 bm. rb. o godz. 11.

Z gośród przedstawicieli Zarządu Głównego, Okręgów i Samodzielnych Obwo- dów wybrana zostanie delegacja, która

Ministrowi Spraw Wojskowych przed- stawi postulaty Związku Strzeleckiego.

(t.) Żywy podarunek. Wczoraj o go- dzinie 9 wieczorem ktoś nieznany poło- żył pod drzwiami mieszkania Marii Ol- szańskiej przy ul. Potockiego 42, kilku- tygodniowe dziecko płci żeńskiej.

Ol- szańska, usłyszawszy płacz dziecka, wyszła, ale nikogo już nie widziała.

— Dziecko oddała do VI Komisarjatu miej- skiego.

(t.) Upadek z wozu. Aleksander Ma- kowski, szeregowiec spadł na tzw. Ko- pytkowym z łyży ze słomą i złamał no- że. Przyczyną wypadku było gwałtowne skręcenie wozu.

(t.) Żona zamordowanego przed dwo- ma dniami w Niemstowie Aleksandra Marczyła, przebywająca stale na służ- bie we Lwowie, wyczytawszy w gazo- tach o zamordowaniu męża zgłosiła się

# Komunistom dzieje się u nas w więzieniu wcale dobrze.

## Uwolnieni nie chcą opuszczać murów więziennych.

Lwów, 3 października.

(H.) Przed sądem przysięgłych to- czyła się wczoraj przeciw dwóm komu- nistom rozprawa, która ze względu na osoby oskarżonych i sposób obrony wię- ksze wzbudziło zainteresowanie od wszystkich licznych spraw podobnych w ostatnich czasach.

Trybunałowi przewodniczył r. Du- kiet, oskarżał prokurator Łanicowski, bronili Pyżika dr. Lew Hankiewicz, Ja- miołkowską dr. Gluszkiewicz.

Na ławie oskarżonych zasiadli Kazi- mierz Pyżik sekretarz Związku prole- тариату miast i wsi, skazany już dwule- tnim więzieniem za gwałt i 18-letnia słupaczka uniwersytetu warszawskie- go, córka zainożnego fabrykanta, Anna Janina Jamiołkowska oskarżeni o to, że rozlepili na murach Lwowa odezwy ko- munistyczne, wzywające do zbrojnego protestu przeciw rozstrzelaniu komuni- sty Engla w Łodzi. Obaj oskarżeni a w szczególności Jamiołkowska przyznali się do zasad komunistycznych a Ja- miołkowska wyłuszczyła z wielką pew- nością siebie proces myślowy, który ją do tego obozu zaprowadził.

Postępowanie dowodowe było krót-

kie: Trzej świadkowie, komisarz policji Kajdan, przodownik Fres i kolejarz Ka- mieniarz.

Po przemówieniu prokuratora i obroń- ców i resumé przewodniczącego sędzi- owie przysięgli ogłosili werdykt uznający Pyżika winnym zbrodni z § 58 u. k. a Jamiołkowską tylko przekroczenia u- stawy prasowej z powodu rozszerzania druków bez pozwolenia władzy.

Trybunał skazał następnie Pyżika na 10 lat ciężkiego więzienia zaś Jamiołkowską na grzywnę w kwocie 200 zł.

I oto teraz zaszedł bardzo ciekawy incydent Jamiołkowska, zaczęła płakać z powodu zasądzenia swego partnera i popadła w omdlenie

tak, że musiano ją cucić. Dziewczynę otoczyli rodzice i ro- dzzeństwo, obecni na sali i chcieli ją ze sali wyprowadzić, lecz ona oświadczy- ła, że sądu na razie nie opuści; gdyż chce przynajmniej

jeszcze jedną noc przepędzić ze swoimi współwięźniami z którym musi się pożegnać.

Depero po kilku godzinach wypro- wadzono ją siłą ze sądu

# Se sacyjny proces zbrodniczej pa y małżeńskiej.

## PARA TA STANOWI MAŁŻENSTWO MIĘDZY BRATEM I SIOSTRĄ. — MORDERSTW POPELNILI 51.

Lwów, 2 października.

(t) Dnia 3 października odbędzie się w Sądzie apelacyjnym w Wilnie roz- prawa sądowa przeciw małżeństwu Sta- nisławowi i Janinie Zbłońskim z War- szawy. Jest to ta zbrodnicza para mał- żeńska, która — o czym już pisaliśmy swego czasu — ma na sumieniu swoim nie mniej, nie więcej tylko 51 mor- derstw, popełnionych w różnych miej- scowościach Rzpltej. Zostali oni w lipcu rb. przez Sąd derażny w Baranowi- czach skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie i to za zabójstwo, popeł- nione na osobie furmana Mahara Wasz- czuka na drodze Słonim — Baranowi- cze.

Sledztwo sądowe przynosi bardzo ciekawe i sensacyjne szczegóły. Zbłoń- scy mają poza sobą bardzo ciemną przeszłość. Niezwykłe jest już samo ich

małżeństwo, gdyż, jak wynika z ich ze- znań, stanowią oni między sobą najbli- sze rodzeństwo, a nianowicie są to brat i siostra. Małżeństwo zawarli, nie wie- dząc o tem, że są rodzeństwem. Wła- chowowali się oddzielnie, a poznali się w spelunkach złodziejskich w latach starszych. Zbłońska była już kilka razy zamężna. Obecny jej mąż Stanisław za- mordował jej poprzedniego męża za jej namową. Szczególnie w Wilnie dali się oni we znaki i rej w planowaniu mor- derstw, otruciu, uduszeń wodziła tu za- wsze Zbłońska, która prawdopodobnie jest ową t. zwana „Czarną damą“. Treść życia Zbłońskich to mordercy, rabunki, nie rząd i kradzieże. Zbliżająca się rozpra- wa sądowa budzi wielką sensację. Wzmianki o tej okropnej parze małżeń- skiej znajdujemy już i w gazetach za- granicznych.

na Ekspozyturę śledczą z prośbą o bli- szej szczegóły. Według jej twierdzenia bandyci zagrabilili większą gotówkę w dolarach, którą nieboszczyk miał otrzy- mać z Ameryki.

(t.) W ełka awanturę po pijanemu wy- wołał wczoraj wieczorem na Kleparow- skiej ulicy jakiś wojskowy. Będąc uzbro- jony w karabin odgrażał się, że wy- strzeżca wszystkich. Spowodowało to olbrzymie zbiegowisko, które towarzy- szyło idącemu z ul. Wodnej przez całą ul. Kleparowskiej, budząc zgorszenie swoim widokiem.

(t.) Wywdzięczyli się za gościnę. — Bronisław Bochenkiewicz, zam. przy ul. Rutowskiego 23, przyjechał furą z Szo- łomyjki w towarzystwie Aleksandra Dyr- daka, zam. w Dawdowie i małżeństwa Świątków. Zaprzyjaźniwszy się z nimi w drodze, zaprosił całe towarzystwo na nocleg do swojego mieszkania. Rano wyszedł na miasto Bochenkiewicz po- cichu, aby gości nie zbudzić. Gdy wró- cił w południe, goście ulotnili się a wraz z nimi ulotniło się futro wartości 300 zł.

(t.) Po wyjściu szyby z okna skra- dziono Leonowi Krugowi w Mościskach garderobę, zegarek złoty z łańcuszkiem i portfel z 200 zł. Krug poniósł szkodę 40z złotych.

(t.) Zegar elektryczny skradł niez- nany elektryk w klatce schodo- wej kamienicy przy ul. Leona Sapiehy 1. 51.

(t.) W tramwaju Nr. 9 stracił złoty zegarek wartości 200 zł. kupiec z Jawo- rowa, Sima Schwarz.

(t.) Pożar. We wsi Suchowola spła- nał rłyn parowy, należący do Komar- nickiej i sąsiadujący z nim tartak Go- ttesmanna. Przyczyną pożaru niezapar- trzenie komina tartaku w siatkę ochron- ną.

(t.) Skutki „zabawy“. Pogotowie ra- tunkowe zaopatrzyło wczoraj wieczorem 10-letniego Tadeusza Szumanski- ego-Jaworskiego, syna drogomistrza w Dzydzałowie, ziemieszkałego prywatnie przy ul. św. Zofii 48. Szumański w cza- sie „zabawy“ z Tadeuszem Siekierskim, synem wdowy po kapitanie, został ude- rzony kamieniem. Szumański ma w o- kropny sposób rozciętą wargę i wybite dwa zęby.

(t.) Wypadek przy wíndzie. W Dy- rekcyj kolejowej przy ul. Zygmunto- wskiej spadł przez nieostrożność przez drzwi windy do suterenu urzędnik Dy- rekcyj, Stanisław Krankhammer, wsku- tek czego złamał nogę. Pogotowie ra- tunkowe po udzieleniu pierwszej pomo- cy odwiozło go do domu.

Afera profesjonalistyczna w Łodzi. Do Łódzkiego Z. P. N. napłynął cały sze- reg donosów o profesjonalizmie, upra- wianym przez przeważną część klubów łódzkich. Ciekawi jesteśmy co Związek z tym fantem poczyni.

# Nie szczędźmy ofiar na lotnictwo!

Lwów, 2. października.

Otrzymujemy następującą ode- zwę: Rodacy! Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałków. Samoloty podnoszą się na wysokość kilkunastu tysięcy me- trów, czynią 400 kilometrów na go- dzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy ki- logramów ładunku!

Loty odbywać się już dziś mogą nie tylko w dzień, ale i w nocy, od- bywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzia komunikacji samoloty niosą cywilizację w niedo- stępne dotąd kraje, żadne prze- szkody w powietrzu nie ograniczają jego działania, gdyż ocean powie- trzny niema brzegów.

Ale w ręku podstępnych napast- ników lotnictwo jest bronią stra- szną, morderczą.

Żadne miasto, osada, wieś nie u- chroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet zasiewy lasze mo- gą być dziś z łatwością zniszczone. Już w ciągu pierwszych kilku go- dzin wojny może nie zostać kamie- nia na kamieniu z naszych miast, a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

I przed lotnictwem najeźdźcy o- bronie nas może też tylko lotnictwo.

Budżety wszystkich państw aż uginają się dziś pod ciężarem wy- datków na lotnictwo. W fabrykach obcych kuje się wszędzie nowa pu- wietrzna broń.

Obywatele, miejcie się na ba- czności!

Pamiętajcie, że każdy samolot w kraju w ręku polskim, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko, to nowy przypływ naszej potęgi, naszych środków obronnych. Do tego właśnie dąży Liga Obrony Powietrznej Państwa!

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju,

Kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego,

Kto chce, by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z da- lekimi krajami,

Kto chce rozkwitu polskiego lot- nictwa,

Kto nie chce, aby dom jego zo- stał zbombardowany przez wroga,

Kto nie chce zginąć w gazach trujących pocisków lotniczych,

Kto nie chce, aby hezbronna w powietrzu Polska uległa wrogom,

niech wstąpi w szeregi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Pań- stwa!

a w czasie Tygodnia Lotni- czego (5—12 października) ofiaruje na ten cel jak najznaczniejszy datek.

Wojew. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Państwa

Lwów, gmach Województwa, I. p.

# Statystyka obciążeń podatkiem przemysłowym.

Lwów, 2 października.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w I. półroczu 1924 przeciętne obciążenie podatkiem przemysłowym wynosiło na 1 mieszkańca: 1) w okręgu Izby skarbo- wej Warszawskiej 6 zł. 14 gr.; 2) Łódz- kiej 4 zł. 63 gr.; 3) Poznańskiej 3 zł. 53 gr.; 4) Wileńskiej 2 zł. 58 gr.; 5) Gni- dziańskiej 2 zł. 32 gr.; 6) Krakowskiej 2 zł. 13 gr.; 7) Kieleckiej 1 zł. 81 gr.; 8) Puckiej 1 zł. 28 gr.; 9) Lwowskiej 1 zł. 24 gr.; 10) Lubelskiej 97 gr.; 11) Brzeskiej 68 gr.; 12) Luckiej 53 gr.



NIEZWYKLI GOŚCIE W KAPIELI.



Kilka słoni ze znanego cyrku Hagenbecka przed występem zażywa orzeźwiającej kąpieli w rzece obok Koszyc (Węgry).

## Z życia ekonomicznego.

### Giełda lwowska.

#### OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0.64 0.63, Bk Przemysłowy 0.46 1/2, 0.46, 0.47, 0.49, T. B. K. 0.11 1/2, 0.4, 0.11, Browary 7.25, 7.30, Chodorów 5.33, 5.29 5.30, 5.32, 5.33, 5.34, Chybie 7.50, 7.75, 7.70, 7.85, 7.90, Cegielski 0.68 0.70, 0.67 0.66, Górka 17.00 17.25, Pocisk 2.00, Nafta 0.40, 0.39, 0.42.

PTB 0.15, Rakszawa 2.65, 2.55, 2.60, 2.58, 2.45, Siersza g. 4.35, 4.30, 4.32, 4.20, Teszy 3.80, 3.85, Cm elów 0.57, 0.56, 0.58, Niemołowski 0.55, 0.52, 0.53, N. rat 0.50, 0.48, O. kos 2.50, 2.52, 2.55, P. rowozy 0.36, Fezet 0.18, Zieleniewski 10.00.

#### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0.30 0.25, Bruger 0.45, Elektrosan 0.22, 0.23 0.24, Gazy wschodnie 13.00, 13.10, 13.15, 12.90 13.15, Gazy zachodnie 2.85, 2.86, 2.87, 2.88, Gazociągi 0.20, Gazolina 1.26, 1.28, 1.30, 1.35, Len 0.50, Jaworzno (100) 14.80, (25) 15.50, 15.60, 15.65, (drobna) 18.50, Lesienice 1.40, 1.30, Olku z 0.80, 0.81, 0.82, 0.85, 0.86, 0.88, 0.87, 0.90, 0.89, 0.92, Radziwiłł 1.15, Schön 60.00 Szkło w Krośnie 1.50, Węglówki 0.03 1/2.

### Giełda zbożowa.

Lwów, 2. października.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiłdowych. Zainteresowanie tylko dla żyta po cenach niższych. Tendencja utrzymana. Uspo obnienie rezerwowane.

### Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 1 b. m. Gotówka: Dolar amerykański 5.17 1/2, 5.18 1/2, 5.18, 5.21,

5.16, Czeki: Belgja 25.30, 25.42, 25.18, Holandia 202.00, 203.00 201.00, Londyn 23.25, 23.20 23.31, 23.09, N. Jork 5.18 1/2, 5.18 1/2, 5.18 1/2, 5.21, 5.16, Paryż 27.67, 27.65, 27.72, 27.52, Praga 15.57, 15.64, 15.50, Szwajcaria 99.45, 99.40, 99.30, 93.90, Wiedeń 7.32 1/2, 7.35, 7.28, Włocny 22.75, 22.65, 22.76, 22.54, poź. 8%, 5.50 5.60, bony złote 0.86, 0.87, Miljonówka 0.60, 0.61, Poź. dol. 3.15, 3.20. Sztokholm 135.95, 139.64, 138.26.

### Giełdy obce.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 2 b. m. Holandia 202.75, Nowy Jork 524.62, Londyn 23.42, Paryż 27.82, Medjol. 22.87, Praga 15.60, Budapeszt 0.0668, Bukareszt 2.70, Belgrad 7.20, Sofja 3.60, Wiedeń 0.0073 1/2.

### Obroty pozagiłdowe

Lwów, 2. października.

Dziś tendencja lekko wyżkowa. Srebro znacznie wyżkowało. Obrót średni.

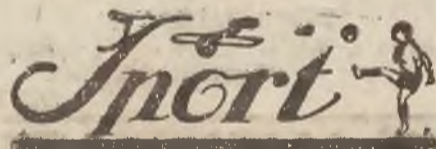
Dolary amer. 5.17 do 5.17 1/2, dolary kanadyjskie 4.96 do 4.98, korony czeskie 0.15 do 0.15 1/2, leje 0.02 do 0.02 1/2, franki franc. 0.27 do 0.27 1/2, franki szwajcar. 0.97 do 0.98, funty szterl. 23.00 do 23.30 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0.00 zł. do 0.00 zł, drobne za 1 tys. 0.00 do 0.00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.50 gr.

Złoto: 20 kor. 21.20 do 21.35, 20 frank. 19.50 do 19.60, 20 mark. 23.00 do 23.20, 10 rubli 25.00 do 25.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43 do 0.44, 5 kor. austr. 2.24 do 2.26, floreny 1.14 do 1.16, ruble 1.85 do 1.93, kopiejki za rubel 0.85—0.90

ze strony powołanych czynników. Owoce i nabiał sprzedaje się u nas na miejscach odkrytych, pełnych kurzu i chorobonośnych bakterii. wodę do picia rozwozi się w brudnych beczkach lub czerpie wprost z koryta, zamiast pompować ze studni, która zaopatruje pół miasta we wodę. Wylewanie kału ludzkiego przez woźniców magistrackich do Prutu tuż przed miastem zamiast poza miastem również nie przyczynia się do podniesienia zdrowotności.

Ofiara tyfusu brzuszego padła 23-letnia córka notariusza śp. Stanisława Łuczakowska; urzędniczka Banku Ziemi Polskiej, ciesząca się ogólną sympatią, doskonała odtwórczyni ról w miejscowym zespole amatorskim. Pogrzeb przedwczesnie Zmarłej odbył się przy tłumnym udziale publiczności ze wszystkich sfer inteligencji. Ciężko dotkniętym rodzicom towarzyszy powszechny żal i współczucie.



Derby Tndzi, spotkanie L. K. S. — L. T. G. S. zakończyło się nierozgraną 1:1. Ponieważ L. K. S. rozstrzygnął pierwsze zawody w stosunku 3:2 na swoją korzyść, ma on wszelkie dane i w tym roku znaleźć się u szczytu tabeli.

W Warszawie przyniosło długie spotkanie Warszawianka — A. Z. S. akademikiem znów ciężkie cęgi w postaci 7:0.

Gier reprezentacyjnych mieliśmy ubiegłej niedzieli dwie. Czechy pokonały w Zagrzebiu Jugosławję 2:0. Zwycięstwo gości było zupełnie zasłużone, mieli oni bezustanną przewagę. W Reichenbergu wygrała drużyna Niem. Z. P. N. Czechosłowacji z reprezentacją Środk. Niemiec 1:0 i w tym wypadku przypało zwycięstwo w udziale lepszej drużynie.

We Wiedniu przyniosła druga niedziela walk o mistrzostwo kilka ciekawych spotkań. Wśród niebywałego napięcia i najmniejszego tumultu odbyło się w Hütteldorfe spotkanie Rapid — Hakoah 1:1. Rapid miał lekką przewagę, której jednak nie potrafił wykorzystać. Na szczególną uwagę zasługuje zachowanie się publiczności, która dzielnymi wrzaskami terroryzowała graczy i sędzię. Jedyne taktowi i spokojowi sędzię prof. Schmiegera należy zawdzięczyć, że nie przyszło do wykroczeń. Dochód z zawodów wynosił 300 milionów koron, tj. około 21.500 zł. Również remisowym wynikiem zakończyły się zawody W. A. C. — Wacker 1:1. Nieszczęśliwy start ma Sportklub, który i w drugim spotkaniu stracił obydwa punkty, ulegając tym razem Semmeringowi w stosunku 1:0. Spotkanie dwóch

tegorocznych gości lwowskich Rudolfs-hügla i Slovany przyniosło pierwszemu zwycięstwo w stosunku 3:2. W tabeli mistrzowskiej znajdujemy obecnie na pierwszym miejscu beniaminka pierwszoklasowej W. A. C., a na ostatnim miejscu szóstoklasowego mistrza Amatorów!

Pogoń i Czarni zmuszeni są wystąpić w niedzielę w osłabionym składzie. Z Pogoni Fichtel a z Czarnych Hawling i Kopeć udają się do Warszawy, gdzie drużyna 19 pp. O. Z. rozegra zawody o mistrzostwo armii.

Najbliższa niedziela przynosi nam za wody Hasmonca—Pogoń we Lwowie, a Czarni—Polonia w Przemyślu.

Na miejscu Fichtla grać będzie w niedzielę Zemanek. Zemanek zwrócił swego czasu uwagę swoją dobrą grą przeciw Amatorom.

Lekka atletyka pań zamaria we Lwowie już w zupełności. Po pierwszym zapale nastąpiło oziębienie. Spodziewamy się, iż kluby i w te strony swą uwagę skierują. N. S.

## Nocna bitwa na ul. Gródeckiej.

### Walczyli sierzanci z cywilami.

Lwów, 3 października.

(t.) Mieszkańcy ulic górnej Gródeckiej, Bartosza Głowackiego, św. Józefa, Szeptyckich, Bileczewskiej obudzani zostali wczoraj w nocy rozdzierającym krzykami i wołaniami o pomoc. Okna mieszkań zapelnily się głowami osób w neglizjach, patrzacych z ciekawoscia na istic trojańskie widowisko. Oto kilka osób w mundurach wojskowych staczało walkę z kilkunastoma osobami cywilnymi. To jedna, to druga strona walczacych podawala tyly, to od gromady odrywaly się jednostki, uciekajac pojedynczo w przyciemnione ulice, za nimi w pogoń puszczały się inni, gonitwa ta odbywała się przez czas dłuższy po przebudzonych ze snu ulicach. Przy tem wszystkim rozlegały się krzyki, wołania po pomoc o pomoc, pełniały uszy przerażonych tym widowiskiem mieszkańców.

Zarzewie tej pijackiej — jak się okazało — awantury powstało w osławionej Kawiarni Amerykańskiej, znajdujacej się przy ul. Gródeckiej 65. Lokal ten gromadzi wszelakie szumowiny pici obwoja, oddajace się pijanstwom, karcjarstwu i rozpule. Stale urzadcy w kawiarni dwaj posterunkowi awanturujacych się wczoraj gości w celu ich rozproszenia wyprowadzili na ulice i tu rozegrała się opisana bitwa, w której zaszczytną rolę odegrali sierzanci z Urzedu gospodarczego przy ul. Janowskiej, przynosząc wstyd mundurowi żołnierza.

## OGŁOSZENIA.

### Nauka i wychowanie

ZAKŁAD NAUKOWY Z OLSZEW-SKIEGO, Lwów, Kurkowa 38 przyjmuje wpisy na kurs rachunkowości państwowej dla urzadników państwowych. Kurs rozpocznie się dnia 8. października br. Godzin dla stron od 11 do 12 i od 16 do 17. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 7027-3

NAUKĘ PISANIE NA MASZYNACH rozpoczynają Kursy handlowe Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38. 6 systemów maszyn. Metoda 10 palcowa. — Wpisy każdego dnia od 10—12 i od 17—18. Przyjmuje się przepisywanie manuskryptów. 7027-4

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku, prywatna nauczycielka z muzyką szuka posady do dzieci lub jako bona za tkromne utrzymanie. Turka nad Strziem, M. Gauszer. 7-5

## Tyfus brzuszny, czerwonka i szkarlatyna grasują w Kołomyji.

OPIARA TYFUSU PADŁA 23 LETNIA CÓRKA NOTARIJUSZA.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 29. września. Jak już donosiłem, w mieście naszym szerzą się choroby zaraźliwe, a w szczególności tyfus brzuszny, czerwonka i szkarlatyna, które po-

chłonęły już kilkanaście ofiar. Fatalne warunki zdrowotne, w jakich znajduje się Kołomyja, sprzyjają szerzeniu się epidemii tenbardziej, że nie widać środków zaradczych



**LEKCI MUZYKI** udziela Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji, Obozowa 6, II p. 7018-5

**Posady i prace**

**AGENTA KATOLIKA** sprytnego, nieposzlakowanego na Województwo Stanisławowskie oraz w Tarnopolu, we Lwowie, Przemysłu poszukuje zaraz za stałą placą i prowizją. Zgłoszenia do Administracji Gazety Porannej pod „Dolary”. 7118

**AKWIZYTYORZY** (ki) ustosunkowani z solidnymi gwarancjami zechcą się zgłosić na ul. św. Anny 5 u p. Perelman od godz. 2 do 4 popoł. 7102-3

**KUCHARZA** (kę) restauracyjną przyjmie Skuśki, Sapięhy 31. 7106-3

**KASJER** rutynowany poważnej instytucji bankowej poszukuje posadę kasjera, buchaltera, magazyniera itp. z dobrymi referencjami. Zgłoszenia pisemne: Biuro ogłoszeń, Lwów, Zimorowicza 14. 7004-3

**Mieszkania, lokale, sklepy**

**2 POKOJE**, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sнопkowski 36. 7111-2

**SZUKAM MIESZKANIA** z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłać czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

**OBROŃCA LWOWA**, b. legionista, ostatnio zdemobilizowany, obecnie funkcjonariusz państwowy, zwraca się do patriotycznych właścicieli Lwowa o wynajęcie mu bez odstępnego w rezydencjonalnym mieszkaniu złożonego z pokoju i kuchni za czynszem przedwojennym. Laskawe zgłoszenia do Administr. pod: „Mieszkanie dla obrońcy”.

**Kupno, sprzedaż, zamiana**

**NA RATY** parcele budowlane, 6 minut koleją z Pedzameca od 1 do 2 zł, za metr, piękny widok, dobra ziemia. Oborski Strzemię 11a od 2—5 popołudniu. 7119-5

**MASZYNA** dentystyczna z przyrządami do sprzedania. Jarocki, Kordeckiego 24b. 7121

**WILLE** małe i ładne z komfortem kupię zaraz. Zgłoszenia do Tygodnika dosaw Lwów, Potockiego 26. 7129-2

**POSZUKUJE SIĘ** dla małej inteligentnej rodziny mieszkania z komfortem składającego się z trzech pokoi i kuchni. Zapłać chętnie odstępnego lub czynsz z góry za 2 lata. Oferty pod „Spokojny” Administracja „Gazety Porannej”. 7109

**FORTEPIANY**, pianina, fiharmonie mało używane w znakomitym stanie sprzedaje, kupuje, mienia tylko za gotówkę. Hanak, Pańska 21. 7054-5

**ZAMIENIE** lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

**Rozmaite**

**KURS TAŃCÓW** rozpoczynam 3. Wpisy od godz. 5. Nowacki, Pańska 16. 7092-3

**WARSZTATY TKACKIE POSPIESZ-** NE i klimatowe, stalowe grzebienie, nielolnice, czołenka, kołowrotki, gremple do czesania lnu i wełny oraz wszelkie inne przyrządy tkackie i maszyny dostarcza z własnego składu firma Techniczne Biuro „Textyl” w Rawie Ruskiej. Ceny reklamowe! 7116-2

**ZA POŻYCZENIE 350 zł.** zaraz na weksel do 1 stycznia 1925 dam za procent przez cały czas dla jednej osoby o biady, kolacje, dla 2 osób 2 miesiące dla 3 osób 1 miesiąc chętnie do menażek, od 4 godziny Kr. Jadwigi 21, III p., ganek na prawo. 7108

**SPECJALISTKA** chorób skórnych i wenerycznych Dr. Klara Frisch-Sawicka powróciła i ordynuje 3—5 dla kobiet ul. Wałowa 11. 6395-2

**Posiadam** duży lokal fabryczny, cz. y, motor, transmisję, oraz maszyny pomocnicze, najtańszy materiał opałowy i popędowy. Poszukuję fachowca w charakterze współnika do fabrykacji polatnego rykułu handlowego. Zgłoszenia pod: „Zachodnia Małopolska” do Administr. 7 23

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. HENRYK ROZMARIN**  
powrócił i ord. Lwów, ul. Kopernika 12 7120

**Specjalistka chorób skórnych i wener.**  
**DR. ZOFIA WEPPEK**  
powróciła i ordynuje od 12—1 i 3—5 Janowska 26. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, plam, znamion. 7114-2

**Broń i przybory myśliwskie**  
najtaniej do nabycia  
**St. Kopczyński**  
u F-my  
**Lwów, pl. Bernardyński 3.**  
Naprawę broni uskutecznia szybko i tanio.

**Salon mód „Maryla”**  
**LEONA SAPIEHY 65,**  
poleca modele sezonowe oraz przyjmuje roboty w zakresie modniarstwa. 7073-3

**NAJTANIEJ**  
Kołdry, materace, poduszki, chodniki oraz kompletne wyprawy — poleca  
**Kaz. Skibiński, Kopernika 4**  
(naprzeciw Siskowrona). 6916

**WPISY**  
przyjmuję się jeszcze od 11—1 i od 6—8 godz. na 6-miesięczny i roczny kurs handlowy, pisania na maszynie i stenografję.  
**Dyr. P. RUTKOWSKI,**  
Zybkiewicza 41. 7040

**JUVENOL**  
Doskonała trwałą  
**FARBA DO WŁOSÓW**  
Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szatyn i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. 1940  
**Do nabycia wszędzie.**



**AGENCI!** Obojga płci, energiczni poszukiwani do rozsprzedaży obrazów za gotówkę, na prowincji za wysoką prowizją. Marczewski, Szepteykichi 20. 7073-3

**PRACOWNIA SUKIEN I KONFEKCJI DAMSKIEJ ANNY SOKOLOWSKIEJ, BAJKI 9**  
przeniesiona z ul. Akademickiej 12. zawiadamia, że po powrocie i sprowadzeniu najnowszych modeli jesiennych i zimowych rozpoczęła swą pracę. 7070-5

**Odłożenie przetargu.**  
Kierownictwo Centralnych Zakładów Lotniczych zawiadomia zainteresowanych, że termin przetargu na dostawę stacji benzynowych dla portów lotniczych zostaje przełożony na dzień 15. października 1924, godz 11-ta. 7117

Znany z solidności  
**Magazyn nowości męskich i damskich**  
**I. SICHER 6371**  
pl. Kapitułny I. 3. Naprzeciw Katedry.  
poleca na sezon jesienno-zimowy: specjalny wyrób najnowszych rękawiczek i pończoch. Bieliznę męską, damską i dziecięcą. Trykoty Jegera-Bengera. Reformy miciane — il'd'ecosse i wełniane. Krawaty gotowe i do wżazania. Perfumerja i biżuterja.  
Wielki wybór. Przystępne ceny.

**Pracownia krawiecka H. GULDENA** Lwów, Lelewela 5 b  
przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak z własnych jak i powierzonych materiałów. — Spłaty na dogodnych warunkach. 6664

**MAGAZYN NUT POLONIECKIEGO**  
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1  
posiada stale na składzie: **szkoły** na fortepian, skrzypce i wszelkie inne instrumenta, **ćwiczenia** polecane do nauki, wszelkie **edyje** od najtańszych pocągowsy, partytury oper, u wory kasyczne i najnowsze. — Na żądanie wysyła się **bezpłatnie** katalogi. — Odwrotna wysyłka na prownę. 7131

**Z pewnością!**  
Zasady tej nikt nie zmieni,  
Dlatego tanio, bo wchod w sien,  
Najtrwalsze pończochy u **FFAUA Rynek 19**  
I to już od groszy kilkanaście. 7051

**INSEKUCJE**  
**W GAZECIE**  
**PORANNEJ**

**Rok założenia 1842.**  
**PAWEŁ PRON** Lwów,  
Kopernika 10.  
Największy zakład krawiecki ubrań męskich. — Wyłączny wybór materiałów angielskich. — Reprezentacja fabryk tekstylnych bielskich.  
**SKŁAD KOMISOWY.** 7134

**NA RATY** Bez podnoszenia ceny **NA RATY**  
Najmodniejsze  
Najelegantsze **OBUWIE**  
Dla Pań, Panów, młodzieży szkolnej i dzieci.  
7053 Chrześcijańska Hurtownia Obuwia  
**„HERA” Lwów Rynek 34**

**Marja Łazowska**  
kanc. szkoła muzyczna L. Sapięhy 15  
ogłasza, że zawsze jest obecna w szkole od godz. 10. do 18., a mieszkańcy kamienicy nie upoważniła do dawania wyjaśnień. 7076-3

**Żądajcie bezpłatnie!**  
Na każde żądanie wysyłamy bezpłatnie nowy ilustrowany **CENNIK towarów suziennych i manufakturowych**, wyrobu pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych, oraz **bielizny, trykotaży, kołder, jedwabi** i t. p. Ceny bardzo niskie — śiśle fabryczne. Wielka oszczędność dla każdego domu.  
**Adresować:**  
**DDM TOWAROWY „PRODUKCJA”**  
**BIAŁYSTOK.**  
Składy fabryczne. 6973

**Czy do-prawdy?**  
Pani nie używała jeszcze Mydła i Kremu Księdza KNEIPPA. Wydatek nie wielki, a korzyść olbrzymia: Usuwają radykalnie piegi, pizczę, wagner, liszaje, opaleniznę, zmarszczki oraz udekatniają cerę, nadając jej młodzieńczy wygląd. Niezbędne, niczem nie zastąpione na obecną porę. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem **R. Włodarski**. Jeneralne przedstawicielstwo Perumerja Korona Warszawa, Marszałkowska 139. 6611



**Cena OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1 szpalowy nielmetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po stronie 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drotnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaz 8 gr., matrymanialne korespondencje prywatne 10 gr. dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 233 zł. pod: 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamijskowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową **Prenumerata** miesięczna 4 zł, 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przez sylvą pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©